



## Art. IV par. 2

Dano raz następującą odpowiedź na pytanie „diaczego nie zapisał się Pan do SPK“:

— Z powodu art. IV p. 2 statutu, który mówi, że członek SPK jest zobowiązany postępować zgodnie z zasadami etyki chrześcijańskiej. Ponieważ nie jest chrześcijaninem, a chce być uczciwy w swoim sumieniu uważa, że nie może wstąpić do organizacji przyznającej się do etyki chrześcijańskiej.

Jest to zdanie słyszane od niechrześcijan, lub takich, którzy, jako niewierzący, przestali się za chrześcijan uważać. — Co sądzić o takim stanowisku?

Najpierw: Jest podstawową zasadą właśnie etyki chrześcijańskiej bezwzględna wierność swojemu sumieniu. Należy w każdym wypadku postępować zawsze zgodnie z jego nakazami. Nawet czyn obiektywnie zły, skoro przez czyjeś sumienie przedstawiony jest jako dobry, może dla danego sumienia być rzeczywiście czynnem moralnie dobrym — pod warunkiem, że nie zachodzi tu wypadek dobrowolnego zaślepienia, lecz niepokonalna nieświadomość. Zgodnie z nauką etyków chrześcijańskich: nie ma takiej władzy, która by miała prawo nakazać mi zmianę oceny tego, co dyktuje mi moje sumienie, choćbym nawet był skazany na śmierć, za czyn niezgodny z prawem, a który ja uważam za moralnie dobry. — Św. Tomasz z Akwinu bardzo silnie podkreśla tę absolutnie wiążącą podległość własnemu sumieniu. Twierdzi, że „gdyby ktoś doszedł do przekonania, że jest rzeczą dobrą zwalczać Chrystusa, a nie zwalczać Go, grzeszyłby przeciw Bogu i przeciw samemu Chrystusowi przez nieposłuszeństwo głosowi sumienia“.

To jedna strona tego zagadnienia. A teraz druga:

Co to są zasady etyki chrześcijańskiej? — Prześladowanie tych, którzy inaczej myślą? Palenie na stosie? Zmuszanie do wierzenia? Do chodzenia w niedzielę do kościoła?

Pewien poganin prosił słynnego faryzeusza rabbi Hillela, aby go nauczył całej religii w czasie, jaki można wystać na jednej nodze... Rabbi powiedział tak: „Czego nie chcesz dla siebie, nie czyni bliźniemu. Oto cały Zakon. Reszta — to tylko komentarz“. Mądry i szlachetny rabbi Hillel żył w czasach przed przyjściem Chrystusa, i z tym jego powiedzeniem zgodziłby się wówczas każdy myślący poganin. — Ale w kilkadziesiąt lat później inny znany faryzeusz zwrócił się do Chrystusa z podobnym pytaniem. I usłyszał, a z nim i my, podobną odpowiedź:

„Będziesz miłował Boga twego z całego serca twego i z całej duszy twojej“. A jak się sprawdza namacalnie to przykazanie? Przez „wtóre tamtemu podobne“: „miłuj bliźniego twego jak siebie samego“. Albowiem — tak mówi św. Jan ewangelista — jak może ktoś miłować Boga, którego nie widzi, jeśli nie miłuje bliźniego swego, którego widzi?

Otóż chrześcijanin spełnia nakazy swej etyki ze względu na to Dobro najwyższe, jakim jest dla niego Bóg. Boleję nad tym, jeśli ktoś stracił wiarę swoją i nie ma dla niego znaczenia przykaz: „Będziesz miłował Pana Boga twego...“ Ale zawsze ma znaczenie przykazanie „tamtemu podobne“: miłuj bliźniego swego. „Nie czyń drugiemu, co tobie nie miło“, „oddaj każdemu, co mu się należy“, „nie zadawaj krzywdy“, „nie zabijaj“, „nie kradnij“, „nie mów fałszywego świadectwa...“ Oto zasady etyki chrześcijańskiej, a starsze są one od samego chrześcijaństwa, bo rozpoznane przez wszystkich ludzi wszystkich czasów, wszystkich ras i wszystkich kultur jako prawo naturalne. Nie sądzimy, aby ktokolwiek mógł nie godzić się z tymi zasadami. Jeśli się nie godzi, wtedy rzeczywiście nie może wstąpić do SPK.

Dzisiaj w organizacjach międzynarodowych zasiadają obok siebie przedstawiciele narodów katolickich, i innych wyznań chrześcijańskich, narodów pogańskich, mahometańskich i jedyne na świecie państwa ateistycznego. W tych organizacjach, milcząc czy nie milcząc, przyjęty jest tok rozumowania i zbiór zasad, wyrosłych w cieniu religii chrześcijańskich. \*) Ponieważ te zasady są równie uniwersalne, jak ludzkość, bo w swych postulatach etycznych są zgodne z naturą rozumu ludzkiego, odpowiadają ludziom bez względu na ich stosunek do religii. Są bowiem zgodne z ich pojęciem dobra i wszyscy je przyjmują. Celem etyki chrześcijańskiej — krótko mówiąc — jest pragnąć dla drugich tego, czego pragnie się dla siebie. I działać w tym kierunku dla wspólnego dobra. — Czyż ktoś może nie chcieć działać dla wspólnego dobra? Czyż ktoś by naprawdę uważał, że staniąc na zasadzie etyki głoszącej z naciskiem społeczny charakter dobra — może być niezgodne z jego sumieniem?

jt

\*) To nie znaczy, że wszystkie one w praktyce stosują się do zasad etyki chrześcijańskiej — ale, że uznają je muszą w zasadzie — jako podstawowe zasady postępowania społeczeństw cywilizowanych **nawet wówczas**, gdy się do nich nie stosują. (Red.).

## Zebranie informacyjne w Bristolu

(Od specj. wystannika „Polski Walczącej“)

W bristolskim „Domu Kombatanta“ odbyło się dn. 14 marca zebranie informacyjne SPK, przy udziale ponad 70 osób. Przemawiali: kol. B. Domański, sekretarz Zarządu Oddziału „Wielka Brytania“ na temat: „Zadania i rola SPK na emigracji“ oraz kol. T. Krasoń, referent sportowy SPK i sekretarz Zw. Polskich Klubów Sportowych, który mówił o „Sporcie polskim i jego znaczeniu na uchodźstwie“. Po przemówieniach wywiązała się ożywiona dyskusja.

Kol. Domański mówił o początkach organizacji i jej rozwoju, omówił jej obecny stan i dorobek organizacyjno-społeczny — szczególnie mocno podkreślając ustawienie SPK w życiu emigracyjnym jako organizacji, typu powszechnego — dla wszyst-

kich Polaków. Zwartość organizacyjna pobudza in stynkt solidarności żołnierskiej i obywatelskiej. Przed SPK, jako organizacją typu powszechnego, stoją b. ważne zagadnienia do rozwiązania jak nauczanie, opieka, sprawy młodzieży i sportu, akcja kulturalno-społeczna i gospodarcza.

Kol. Krasoń — po krótkim przeglądzie ruchu sportowego na świecie i w Polsce — omówił stan sportu polskiego poza granicami Kraju, a przede wszystkim w W. Brytanii, gdzie polskie życie sportowe kwitnie najbujniej i jest najlepiej zorganizowane, będąc ważnym czynnikiem wiązania naszej młodzieży z polskością.

Na liczne zapytania w dyskusji odpowiadali wyczerpująco obaj prelegenci.

W wyniku dyskusji o spra-

wach sportowych, powołano komitet organizacyjny Klubu Sportowego przy bristolskim Kole SPK. Do komitetu weszli wypróbowani sportowcy, którzy obecnie uprawiają sport w klubach angielskich lub tacy, którzy kiedyś czynnie „sportowali“: koledzy A. Staniszewski (wychowanek szkoły w Lilford i koszykarz tamtejszego klubu, J. Szumiło (koszykarz 5 KDP), S. Chyski (b. piłkarz hajduckiego Ruchu), W. Chodorowski (koszykarz drużyny uniwersyteckiej w Bristol). Komitetowi patronują: miejscowe Koło SPK i ksiądz proboszcz Gruza, który sam był czynnym piłkarzem i docenia wartość sportu jako czynnika wychowawczego. Sportowcy bristolscy projektują klub z sekcjami: piłkarską, siatkówką, koszykówką, tenisa stołowego i zapasnictwa. Dwie ostatnie sekcje są już czynne, a o sukcesach polskich zapasników poinformujemy Czytelników w następnym numerze.

[Informacje o życiu Koła SPK w Bristolu — patrz str. 21]

## W Porchester Hall



Fot. W. Bednarski, Londyn.  
Na zaproszenie angielskiego Związku Studentów Katolickich, wystąpił na ich balu w Londynie zespół taneczny im. O. Kolberga, istniejący przy Kole SPK Nr 11/SW. Na zdjęciu Kardynał Griffin w otoczeniu naszych tancerzy.

## W Dundee 55-ta szkoła SPK

(Od własnego korespondenta)

Nowa 55-ta już z kolei szkoła polska wśród zorganizowanych przez Stow. Pol. Kombatantów sobotnich kursów nauczania przedmiotów ojczyźtych, utworzona została staraniem Koła SPK w Dundee.

W ten sposób na terenie Szkocji istnieje obecnie dziesięć szkół polskich, w tym cztery prowadzone przez Koła SPK, a mianowicie: w Kirrkaldy, w Glasgowie w Perth i ostatnio w Dundee.

Do nowej szkółki zapisało się do tej pory 25 dzieci. Zgłoszenia nadal napływają. Kierownictwo nauczania spoczywa w rękach doświadczonej dyrektorki Zofii Lisowskiej z dawnej szkoły dla młodszych ochotniczek z Nazaretu. Koła SPK w Dundee zakupiło pomoce naukowe w postaci elementarza mapy Polski, tablic i t.p.

Uroczystość otwarcia szkółki odbyła się w miejscowym Domu Kombatanta dn. 6 marca.

W gorących słowach przemówił do zgromadzonych rodziców i dzieci prezes Koła SPK kol. Janusz Oblamski, podkreślając olbrzymią rolę kursów nauczania przedmiotów ojczyźtych w dziele ochrony młodego pokolenia przed wynarodowieniem i a-

pelując do rodziców o ścisłą współpracę ze szkołą. Na zakończenie wręczył, jako dar Koła SPK, 20 egzemplarzy elementarza dla dzieci.

W odpowiedzi, dyrektorka Lisowska wyraziła wdzięczność Koła SPK za umożliwienie jej pracy w swoim zawodzie, który tak umiłowała.

Lekcje odbywać się będą w każdą sobotę od godz. 2.30 — 5.30, po p.

W związku z powołaniem do życia szkoły, odbyło się zebranie rodziców, na którym wyłoniono Komitet Rodzicielski w składzie: przewodniczący — p. Margilewski, sekretarze — I p. Woroniecka i II p. Śniatkowski, referent imprez — p. Piotrowiczowa.

Nowej tak pożytecznej i ważnej placówce życzymy „Szczęść Boże“ w pracy.

(W. S-ki)

FP 1784

